№ 42 — Rocznik XIV. Czwartek, 22 lutego 1872.

Za Redakcyą odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi ś. Marcin No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Cena ogłoszeń (Inseratów:) od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłómaczenia).
Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie niemieckiem 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajenturya, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — We Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Rączkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą pp. Havas, Lafittte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajoński, — w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 21 lutego.

W sejmie pruskim ciągną się daléj rozprawy nad projektem do prawa o najwyższéj izbie obrachunkowéj; dziś ma nastąpić imienne głosowanie nad całym powyższym projektem. Prawo o nadzorze szkólnym przesłaném już zostało do Izby panów; wyznaczona z łona téj Izby komisya do zbadania rzeczonego prawa odbyła już parę posiedzeń; obrady jéj niedługo się skończą, poczem prawo to wniesioném będzie na plenum Izby.

W Górnym Szlązku toczy się gorąca agitacya z powodu wyboru dwóch posłów do parlamentu niemieckiego, a mianowicie z obwodów wrocławsko-nowomiejskiego i opolskiego. Są widoki, że tu i tam zwyciężą kandydaci popierani przez Katolika a należący do narodowości naszéj.

Z Wiednia dochodzi nas wiadomość, że na wczorajszém posiedzeniu rady państwa rząd przedstawił projekt żądający upoważnienia do zaciągnienia pożyczki 5 milionów guldenów wynoszącéj, która całkowicie ma być obróconą na podwyższenie pensyi urzędnikom. Następnie przy drugiém czytaniu noweli wyborczéj, p. Grocholski w imieniu delegacyi galicyjskiéj oświadczył, iż przeciw prawu temu głosować będzie, bo jest zamachem na prawa sejmu galicyjskiego. Toż samo oświadczyli słoweńscy delegaci i delegat Tyrolu ks. Greuter. Mimo to wszystko prawo rzeczone tak w drugiém jak i trzeciém czytaniu potrzebną większość pozyskało; za niém bowiem padło głosów 104, przeciw zaś 49. Nad ⅔ większości otrzymało dwa głosy więcéj. Obecnie jeszcze trudniejszém będzie stanowisko delegatów galicyjskich w radzie państwa; ministerstwo bowiem i centraliści mając broń w swym ręku z nowego prawa wyborczego, nie ustąpią zapewne ani na krok żądaniom Galicyi.

Jak delegacya galicyjska wybrnie z tego zaprawdę ciężkiego położenia, trudno przewidzieć; zapewne jednak tak jak tyle razy powracała z Wiednia z niczém, tak też i tym razem, straciwszy dużo czasu, z niczém powróci.

Z Francyi to tylko donieść możemy, że w kołach deputowanych stronnictwa prawicy panuje wielka radość, któréj powodem jest zlanie się w jedno stronnictwo tak legitymistycznych jak parlamentarnych rojalistów.

Wreszcie zaznaczyć musimy, iż organ księcia kanclerza Nordd. Allg. Zeitung niepomiernie zajmuje się naszą prasą. W Nrze 43 daje pomiędzy innemi krótką treść naszych artykułów wstępnych, a mianowicie tyczących się Górnego Szlązka i ostatniego wystąpienia ks. kanclerza w sejmie pruskim. Naturalnie, że nie podoba mu się nasz głos, szczególniéj zaś nasze zajmowanie się Szlązkiem i feleton o Kaszubach. Nie dziwimy się temu wcale — owszem znając obecny prąd rozmaitych odcieni tak zwanych liberałów niemieckich, pojmujemy i rozumiemy to dobrze; nie dziwimy się nawet wcale zaprzeczeniu tego kanclerskiego organu o nieotrzymaniu listu od p. Kaz. Niegolewskiego przez ks. Bismarcka, choć na to posiadamy dowód; nie dziwimy się daléj temu, co organ ten twierdzi, że list z Raciborza do nas pisany, był pisany na komendę naszą. Organ ten przyuczony pisać na komendę, nie może zrozumieć, aby inaczéj pisać było można. Nie podoba mu się i nasza polityka w sprawie galicyjskiéj, — słusznie; bo nie przemawiamy i nigdy przemawiać nie będziemy za gospodarstwem niemieckiém pośród innego plemienia i innéj narodowości.

Organ ultramoskiewski Gołos, na trzy miesiące zawieszonym został. Przyczyny téj niełaski dotąd są nam niewiadome.

Wiadomości urzędowe.

Nauczyciel dr. Koestler przy wyższéj szkole miejskiéj w Naumburgu n. S. mianowany został nauczycielem wyższym.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 20 lutego.

(Prasa niemiecka. — Pogłoski o odroczeniu izby poselskiéj.)

(m) Stósunek państwa do kościoła i wszystko, co tylko z tym stósunkiem jest w związku, zajmuje bezustannie całą prasę niemiecką. Ztąd też listy pasterskie biskupów katolickich, zastanawiające się nad położeniem kościoła katolickiego i katolików, prawo o nadzorze szkólnym, skutki jego i projekta rządowe, jakie prawo to w przyszłości wywołać może i musi, izba wreszcie panów, która nie zadługo pod obrady weźmie projekt rządowy, wszystko to, powiadam, na przemian tworzy główny przedmiot rozpraw i korespondencyi dziennikarskich. Skargi biskupów na postawę rządu są, zdaniem pism niemieckich, nieuzasadnione i dowodzą nawet, z jakiém rząd postępuje umiarkowaniem, — jaką bezprzykładną okazuje bezstronność w obec namiętnych wycieczek duchownych katolickich i prasy katolickiéj. Dotychczas, piszą dzienniki, najmniejsza nie stała się krzywda ani kościołowi katolickiemu, ani biskupom ani wyznawcom religii katolickiéj. Wszakże rząd pozwalał na rozszerzenie dogmatów szkodliwych nawet dla państwa. Jeżeli zmienił postępowanie swoje, to dla tego jedynie, że nie mógł zezwolić na to, ażeby prześladowania doznawali ci, którzy nowych nie uznają dogmatów, że powrócić musi harmonią między rozmaitemi wyznaniami, że na dalsze podkopywanie powagi państwa i osłabienie potęgi narodu niemieckiego przez rozterki religijne zezwalać nie może. Na jedno tylko zgadza się prasa niemiecka z zapatrywaniami listów pasterskich t. j. że usiłowania i dążenia teraźniejszości są tylko początkiem przygotowującéj się cry rozdziału zupełnego państwa od kościoła. Zastanawiając się nad bliską przyszłością, nie widzi prasa niemiecka wielkich przeszkód w przeprowadzeniu tego zadania i z upodobaniem wskazuje na historyą ostatnich lat dziesięciu w Badeńskiem, skwapliwie przytacza i rozbiera słowa profesora Bluatschli, który w ostatnim zeszycie „Gegenwart“ mówiąc o rozterkach religijnych w Prusach, Badenią przywodzi jako przykład naśladowania i pociesza Niemców tém, że obecna walka religijna na korzyść obróci się zasad liberalnych i zadném w ogólności nie grozi niebezpieczeństwem. Już ks. Bismarck w jedném z ostatnich swoich przemówień potrącił o Badenią i wykazywać usiłował, że odebranie nadzoru szkólnego duchownym jedynie w początkach wywołało opór, podsycany przez Rzym i wszystkie pisma nltramontańskie. To też prasa pełna jest otuchy, pewna zwycięztwa spokojnie patrzy w przyszłość i przepowiada, że tak jak w Badenii i w Prusach po przyjęciu ostatecznem prawa o inspektoracie nastąpią niezwłocznie ważniejsze w tym samym duchu projekta i że nareszcie złamaną będzie potęga i ukróconą duma Stolicy Apostolskiéj a przywróconym pokój. — Nie dziw więc, że wśród oczekiwania takiego izba panów, ta bête moire narodowo-liberalnych ostréj poddaną jest krytyce, która nie widzi konieczności istnienia téj izby, nie rozumiejącéj ducha czasu ale zasklepionéj w zastarzałych teoryach. Komisya izby panów, obradująca nad prawem o inspekcyi szkólnéj, zapewne w tych dniach ukończy swe prace. Plenum izby, jak zaręczają, nie rychléj jak w połowie przyszłego miesiąca rozpocznie duskusyą nad rzeczonym projektem a złe języki utrzymują, że rząd z czasu tego korzystać nie omieszka, ażeby już to uzupełnieniem nowych wyborów już to parciem moralném zapewnić sobie zwycięztwo — które w żadnym razie świetném nie będzie.

Rozchodzą się pogłoski, że sesya tegoroczna izby poselskiéj dłużéj potrwa niż lat innych i niż się spodziewano. Rząd bowiem, jak utrzymują, chce już raz wreszcie przeprowadzić ordynacyą powiatową, która może za tydzień dopiero wyjdzie z obrad komisyi. Ponieważ przypuścić nie można, ażeby izba w dwóch tygodniach załatwiła się z tak ważnym projektem do prawa, przeto kombinacye tutejsze opiewają, że izba na czas krótki będzie odroczoną, ażeby ustąpić parlamentowi, którego prace około 4 tygodnie mają potrwać, a potém zwołaną na nowo w celu przeprowadzenia najważniejszych projektów, między któremi prawo hypoteczne najważniejsze zajmuje miejsce.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń,** 19 lutego. Wiadomo z telegramów i zkąd inąd, że minister sprawiedliwości p. dr. Glaser wniósł do rady państwa projekt do prawa, dotyczącego czasowego zniesienia czynności sądów przysięgłych. Gdyby ministerstwo hr. Hohenwart było to uczyniło, byłaby cała prasa liberalna i wiernokonstytucyjna pałała jedném uczuciem zgrozy i oburzenia. Minister sprawiedliwości dodał wprawdzie, przekładając prawo to, że serdecznym jest zwolennikiem instytutu sądów przysięgłych, równocześnie wniesiono wprawdzie do rady państwa ordynacyą kryminalną, poddającą nie tylko już przestępstwa prasowe lecz wszystkie zbrodnie bez wyjątku pod rozpoznaniem sądów przysięgłych: lecz w téj samej chwili wnosić o czasowe zniesienie instytucyi, któréj się twierdzi być serdecznym zwolennikiem i którą się dopiero zaproponowało, wyjątkowém jest niezawodnie zjawiskiem w dziejach parlamentarnych. P. dr. Glaser przytoczył wprawdzie wyroki, przy których sądy przysięgłych dały się unieść namiętnościom politycznym; lecz czyż sądy przysięgłe nie mają w ogóle charakteru politycznego, czyż ich zadaniem nie jest w obec litery prawa mieć na uwadze treść i ducha dotyczącego przypadku i baczyć na momenta i punkta widzenia, których sędzia-prawnik uwzględniać nie może i nie powinien, a nadto godzić prawo to surowe z potrzebami i prądami zmiennych czasów? Być może, że nadużywano téj instytucyi, lecz dla tego nie należało znosić jéj choćby czasowo tylko; bo któż ręczy za to, że gdy inne nastaną rządy, środek ten, wymierzony obecnie przeciw sądom przysięgłych w Czechach, użyty będzie przeciw sądom przysięgłych i w niemieckich częściach monarchii?

A tymczasem położenie nie tylko rządu lecz i stronnictwa konstytucyjnego staje się z dniem każdym fatalniejszém. Donosiliśmy już wczoraj, że stronnictwo to się rozpada; dziś dodać możemy, że 25 członków z niego już wystąpiło i że ci nowe utworzyć zamierzają stronnictwo, które nie będzie bezwzględnym zwolennikiem ministerstwa i nie będzie też bezwzględnie popierało wszystkie jego projekta i plany. Byt samego ministerstwa zdaje się także być już podkopanym, jak to już kilkakrotnie nadmieniliśmy.

Jak się Neues Wiener Tagblatt dowiaduje, miał hr. Hohenwart tych dni posłuchanie u cesarza, by się użalić na oświadczenie prezesa obecnego ministerstwa ks. Auersperga w obec deputacyi z Gracu, w którém książę nazwał politykę hr. Hohenwarta niebezpieczną i wrogą dla państwa. Cesarz miał obrażonemu eksministrowi dać przyrzeczenie, że o zdarzeniu tém pomówi z prezesem ministerstwa. Hr. Hohenwart był zresztą tych dni zaproszony do stołu cesarskiego, gdzie zgodnie zasiadł obok p. dr. Herbsta.

Jeden z tutejszych korespondentów augsburgskiéj Allgemeine Zeitung donosi, że ze strony dobrze zwykle poinformowanéj zaprzeczają stanowczo obiegającym tu rozmaitym wersyom o stósunku posłów galicyjskich do hr. Andrassego, a co do p. Klaczki twierdzą nawet, że hr. Andrassy dotąd jeszcze nigdy nie miał z nim żadnego potkania.

Francuski konsul jeneralny w Peszcie hr. Castellane podał się do dymisyi. Dymisyi nie przyjął jednak rząd francuski i udzielił mu tylko urlop na czas dłuższy.

FRANCYA.

* **Paryż,** 19 lutego. Interes obecnéj chwili koncentruje się około rezolucyi powziętych przez rozmaite stronnictwa nieprzyjazne Rzeczypospolitéj, w celu pojednania różnych zapatrywań monarchicznych.

Manifest prawicy pozyskawszy 60 podpisów legitymistów umiarkowanych, został udzielony delegowanym środka, którzy go przedstawili na zebraniu swego stronnictwa.

Manifest zredagowany w sposób, ażeby pozyskać Orleanistów, ogranicza się na wykazaniu korzyści rządu reprezentacyjnego i zostawia w zawieszeniu kwestyą chorągwi; zdaje się, że został dobrze przyjęty przez tych, dla których przedewszystkiém był przeznaczony. Wszelako każdy z jego członków zastrzegł sobie wolność działania co do podpisania lub odmówienia swego podpisu.

Wiadomo, że deputacya udała się do hr. Chambord do Antwerpii, ażeby mu przedłożyć ten manifest. Redaktorowie nie przypuszczali, ażeby go przyjął reprezentant monarchii legalnéj, chcieli tylko zmusić go do decyzyi, ażeby w razie odmowy, odzyskać swobodę działania, któraby im pozwoliła zapukać do drzwi hr. Paryża albo ks. Aumale. Ale zdaje się, że hr. Chambord przyjął program przez p. Lucyana Brun mu zaniesiony. Ten pośrednik powrócił z odpowiedzią napełniającą radością wszystkich monarchistów.

Wstąpienie p. Rouher do Izby w chwili zajęcia się deputowanych tą wiadomością, nie zrobiło wielkiego wrażenia. Dawny wicecesarz usiadł na jednéj z pierwszych ławek prawicy, niedaleko biskupa ks. Dupanloup, na miejsce opróżnione śmiercią Conti'go.

Organ orleanistowski, Journal de Paris zawiera następującą wiadomość: „Odpowiedź hr. Chambord nadeszła. Hrabia nie przyjmując osobiście manifestu 80, jest zdania, że jego najwierniejsi przyjaciele podpisać go mogą. Manifest więc 80 stanie się prawdopodobnie manifestem całéj prawicy. Prawe centrum z swéj strony ogłosiło w formie listu inny manifest zgadzający się w głównych punktach z objawem prawicy, lubo jest w liberalniejszym duchu napisany i w sprawie chorągwi jaśniéj się wyraża. Niepodobna więc zaprzeczyć, że nastąpiło zbliżenie pomiędzy wielkiemi stronnictwami monarchicznemi, konserwatywnemi i liberalnemi. Ale myliłby się, ktoby sądził, że to zbliżenie wywoła jaki wniosek konstytucyjny w duchu monarchicznym. Monarchiczna, konserwatywna i liberalna partya nie ma bynajmniéj zamiaru, naruszać stanu rzeczy prowizorycznego, w Bordeaux utworzonego. Nie ma zamiaru naruszać pokoju przez wnioski nie na czasie. Zadowolnia się zapewnieniem sobie na przyszłość porozumienia na przypadek, gdyby jakie przesilenie kraj i Zgromadzenie narodowe zaskoczyć miało; w takim razie już większość nie będzie rozerwana i bezsilna, tylko pojednana i gotowa się połączyć. Oto wynik praktyczny tego, co zaszło.“

Organa specyalne hr. Chambord, Union i Univers są jednak przeciwne manifestowi prawicy. Część prawego centrum około 40—50 członków nie chciało także podpisać manifestu przez p. Saint Marc Girardin napisanego, tak że te dwa manifesty najwyżéjby 250 podpisów pozyskały. Tymczasem telegram Agence Havas donosi, że 400 deputowanych podpisało manifest prawicy, w takim razie byłoby to zlaniem się wszystkich stronnictw monarchicznych.

Do Paryża przybył Lord-Major londyński i był wczoraj na obiedzie u prefekta departamentu Sekwany, u którego wieczorem była recepcya. W departamencie Somme ma Clement Duvernois jako kandydat bonapartystów wystąpić w miejsce p. Dauphin, który kandydatury nie przyjął. Rep. francaise donosi: Rada municypalna Paryża powzięła wczoraj ważne postanowienie. Odrzuciła większością 10 głosów wnioski administracyi kongreganistom sprzyjające. Na przyszłość więc w nowych szkołach paryzkich tylko cywilni nauczać będą. W piątek grano w teatrze Vaudeville Rabagas; w czasie przedstawienia ciągle hałasowano i gwizdano, jednakże zdołano odegrać całą sztukę.

OŚWIATA LUDOWA.

— * Od **p. Władysława Kosińskiego, członka komisyi tymczasowéj** Towarz. ośw. lud. odebraliśmy pismo następujące:

Na ręce moje przesłane zostały do dnia dzisiejszego następujące składki dla Towarzystwa oświaty ludowéj:

Ak. z Koźmina ¼ roczną składkę. . .	— tal.	7 sr.	6 f.
K. W. z Owińsk ¼ roczną składkę . .	1 „	— „	— „
Dybizbański Adam z Poznania ¼ r. skł.	— „	7 „	6 „
Czapiński E. W. z Poznania całor. skład.	1 „	— „	— „
K. — Szewca pod Bukiem całoroczną .	— „	10 „	— „
Śmisniewicz z Mechlina ½ roczną skład.	2 „	— „	— „
Tomaszewski Józef z Mechlina ½ r. skł.	— „	15 „	— „
Kanelski Ignacy z Lucin ½ roczną skł.	— „	5 „	— „
Tomicka Helena z Mechlina całor. skł.	1 „	— „	— „
Skrzydlewska J. z Mechlina całor. skład.	12 „	— „	— „
Waliszewski Józef z Lucin półroczn. skł.	1 „	— „	— „
Nowicki Aleks. z Mechlina półrocz. skł.	1 „	— „	— „
Chociszewski Józef z Poznania całor. skł.	1 „	— „	— „
Kozłowski z Tarnówka p. Chełmn. roczn.	20 „	— „	— „
W ogóle	41 tal.	15 sr.	— f.

Tę sumę oddałem Redakcyi Dziennika Poznańskiego, która ją Zarządowi Towarzystwa oświaty ludowéj, jaki dziś będzie wybrany, wręczy.

Poznań, dnia 21 lutego.

W. Kosiński.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Bern, 19 lutego. Przy ponownych obradach nad tak zwanym artykułem szkólnym zrewidowanéj konstytucyi pozostała rada narodowa przy swéj uchwale, że związek upoważnionym jest do zakładania politechnicznych i innych wyższych zakładów szkólnych, że kantonów obowiązkiem jest mieć staranie o obowiązkowe i bezpłatne nauczanie w szkołach elementarnych, i że związek ma oznaczyć minimum żądań, jakich od szkół ludowych wymagać należy. Wniosek, aby dać kantonom 3 lata czasu do zaprowadzenia bezpłatnéj nauki w szkołach ludowych, przyjętym został.

Kopenhaga, 20 lutego. W Volkstingu polecał przewódzca prryjaciół wieśniaków p. Hansen, aby odrzucono projekt podatku dochodowego, lubo minister skarbu zapowiedział ustąpienie ministerstwa.

Wiedeń 20 lutego. Podana przez Neue freie Presse wiadomość, jakoby ościenne mocarstwa z powodu projektu ugodowego galicyjskiego przesłały tu reklamacye, nie ma żadnéj podstawy, jak w dobrze poinformowanych zaręczają kołach.

Wiedeń 20 lutego. Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj podał rząd wniosek o kredyt 5 milionów za rok 1872 na dodatki do pensyi urzędniczych z powodu drożyzny. Projekt do stanowczego uregulowania pensyi urzędniczych wygotowany zostanie przez komisyą, przez ministerstwo w tym celu mianować się mającą. Następuje drugie czytanie prawa wyborczego z konieczności. Poseł Grocholski oświadcza imieniem Polaków, iż głosować będą przeciw temu prawu, ponieważ je uważają za nadwerężenie praw sejmu krajowego galicyjskiego. Tak samo oświadczyli posłowie słoweńscy jako też poseł Greuter, że przeciw prawu głosować będą. Po obronie projektu ze strony sprawozdawcy przeciw poczynionym zarzutom, oświadczył minister spraw wewnętrznych baron Lasser, że rząd szczerze się stara, by mógł izbie przedłożyć projekt reformy wyborczéj, skoro to będzie możliwém z widokiem powodzenia. Przy imiennem głosowaniu przyjęto projekt 104 głosami przeciw 49 a więc większością dwóch trzecich głosów w drugiem i trzeciem czytaniu.

Rzym, 19 lutego. Książę pruski Fryderyk Karól odwiedził dziś księcia Humberta i księżnę Małgorzatę. Wedle nowszych postanowień zabawi książę przez czas niejaki w Rzymie, zanim w dalszą do Egiptu uda się podróż.

Rzym 19 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, znoszący poselstwo włoskie w Karlsruhe. — Opinione donosi, że izba posłaną znowu zostanie na dzień 28 mb.

Walne Zebranie Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Księstwa Poznańskiego.

W numerze poprzednim pisma naszego urwaliśmy sprawozdanie z Walnego Zebrania Centralnego Tow. Gospodarczego na zdawaniu sprawy przez p. Bentkowskiego z rewizyi stanu kasy szkoły Żabikowskiéj. Na wstępie nadmienił referent, iż zebrali się członkowie komisyi rewizyjnéj, dopiero dnia 5 lutego dla braku ścisłych instrukcyi.

W dniu wymienionym zebrali się członkowie komisyi rewizyjnéj i czynność swą spełnili w obec prezesa Zarządu. — Książki i kasa są z bardzo małemi usterkami w należytym porządku. Przytém komisya wyraża życzenie, aby na przyszłość książka kasowa szkoły i książka kasowa gospodarcza były rozdzielone i razem ich nie prowadzono. Uderzył też komisyą niepomierny wydatek na dorożki dla profesorów, bo 150 tal. wynoszący. Wreszcie komisya przekonała się, że dochód i rozchód wynosi tal. 7000, niedobór zaś 6000 tal., który pokryto przez zaliczki banku Bniński, Chłapowski, Plater i Spółka. Poczém referent w imieniu komisyi wniósł, aby:

1) zgromadzenie udzieliło pokwitowanie skarbnikowi.

2) aby zwróciło p. Sokolnickiemu tal. 2 srb 23, jako nadpłatę redakcyi Ziemianina;

3) aby na przyszłość prowadzono kasę od 1 stycznia do tegoż dnia i miesiąca roku następnego, a nie od lutego;

4) aby rozdzielono książki kasowe na książki szkoły i gospodarcze;

5) aby zwrócono uwagę na wydatki na dorożki;

6) aby zaradzono niedoborowi tal. sześć tysięcy.

Po odczytaniu powyższego referatu przewodniczący otwiera nad nim dyskusyą i stawia przedewszystkiém do decyzyi zebrania pytanie: czy uzna za stósowne przyjąć en bloc odczytany referat, czy też pojedyńczemi punktami. — Prezes Wolniewicz oświadcza, iż dyrekcya się zgadza z wnioskami komisyi rewizyjnéj z małém objaśnieniem co do roku rachunkowego. Poczém przyjęto wnioski en bloc. Co się tycze dyskusyi nad niedoborem, uchwalono ją połączyć z dyskusyą, jaka się toczyć będzie nad wnioskiem p.

Wilkońskiego pod Nr. 14 porządku dziennego zamieszczonym. Daléj obrano tych samych członków komisyi rewizyjnéj a mianowicie: pp. Bentkowskiego, Lubomęskiego i Józefa Żychlińskiego. — P. Bentkowski prosi o ścisłe oznaczenie atrybucyi komisyi, co téż uskuteczniono.

Poczém po zdaniu sprawy z referatu z wydziałów, przewodniczący zawiesił posiedzenie do godziny wpół do czwartéj — członkowie zaś na małéj sali bazarowéj zasiedli do wspólnego obiadu. Podczas takowego zabrał przedewszystkiém głos poseł Krzyżanowski, a oddając hołd zasługom prezesa Wolniewicza, wzniósł toast na cześć jego. Pan Wolniewicz odpowiada, iż usuwa się od toastu z powodu żałoby, jaką dla smutnéj stuletniéj rocznicy obchodzimy. Poseł Dziembowski zabierając głos mówi, że gdzie nie ma umarłych, tam téż i żałoby nie ma. Daléj p. Buchowski wznosi toast na cześć przewodniczącego walnemu zebraniu p. Moszczeńskiego. P. Nor. Szuman zdrowie obywateli Prus Zachodnich; p. Parczewski dziękuje i wznosi toast na cześć obywateli Księstwa. Dr. Hen. Szuman wznosi toast na cześć Szląska i obecnego na obiedzie redaktora Katolika, p. Miarki. P. redaktor Miarka odpowiada w piękném a obszernem przemówieniu, którego treść wedle tego, cośmy spamiętali podajemy. W r. 1859 spotkałem przypadkowo Stalmacha; wówczas, choć już byłem dorosły, ani słowa nie umiałem po polsku. Stalmach zwrócił mi na to, uwagę, że uczyć się powinienem ojczystego języka i w tym celu dał mi kilka książek pomiędzy temi była jedna, w któréj była balada opiewająca o polskiém dziecięciu, wziętém w jasyr tatarski. Żona hana przemawiała do niego językiem tatarskim, ale najpieszczotliwsze dźwięki nie wnikały do jego duszy i nie zdolne były przerwać tęsknoty, jaka panowała w jego duszy. — Igrzysko losu rzuciło dziecię znów w niewolę turecką i tam się znów znalazła czuła kobieta, co po swojemu przemawiała do dziecka, ale i tego głosu dziecko nie rozumiało i uśmiech radości nigdy nie zawitał na jego twarzy. Po wielu latach dopiero niewoli, Opatrzność przywróciła wolność dziecięciu, powróciła je na łono rodzonéj matki Polki, a zaledwie pierwsze czułe słowo wyrzekła doń matka, to dziecię to, jakkolwiek było zapomniało dźwięków rodzinnéj mowy, sercem poczuło, że to dźwięki, któremi bez przerwy od kołyski pieścić się było powinno i po raz pierwszy w życiu łzy szczęścia i uśmiech niewysłowionéj radości dały objaw nowego, rozbudzonego uczucia — uczucia, którego żadne słowa określić niezdolne. Takich uczuć szczęścia doznaję ja dzisiaj, dziecko Szlązka, po długiéj, bo sześcio wiekowéj rozłące, znajdując się pomiędzy Wami, braćmi memi, braćmi Szlązka, słowem pośród rodziny mojéj. Wnoszę toast na cześć braci, całéj rodziny naszéj.

Następnie pp. Krzysztoporski i St. Szczaniecki wyliczają 25 letnie zasługi Stalmacha redaktora Gwiazdki cieszyńskiéj i wznoszą toast na cześć jego. Dr. Niegolewski wznosi toast na cześc ludu z r, 1872, Ign. Moszczeński na cześć mężów stałego hartu. Wład. Dziembowski na cześć wytrwałości; poseł Krzyżanowski na cześć ludzi dobréj woli. Poseł Dziembowski zdrowie tych mężów, którzy podnieśli myśl zawiązania Towarzystwa oświaty ludowéj i zajęli się wprowadzeniem jéj w życie. Wreszcie p. Buchowski nasze staropolskie: kochajmy się.

Następnie, o godzinie naznaczonéj zebrali się członkowie na sali bazarowéj, gdzie przystąpiono do dalszych obrad. Przedewszystkiém z kolei porządku dziennego zajęto się wyborem delegowanyeh na walne zebranie towarzystwa gospodarczego w Krakowie i na sejmik gospodarski w Toruniu. Po rozmaitych propozycyach na delegowanych do Krakowa obrano pp. Ignacego Moszczeńskiego, Konst. Dziembowskiego i Henryka Krzyżanowskiego.

Na sejmik toruński proponuje p. Alfons Moszczeński wysłać dwóch członków zarządu. Prezes pan Wolniewicz oświadcza, iż dla własnych zajęć zarząd delegacyi tej przyjąć nie może. Po rozmaitych propozycyach obrano na delegatów do Torunia pp. Włodzimierza Brezę i Alfonsa Moszczeńskiego. Z kolei porządku dziennego przychodzą pod obrady sprawy przedłożone walnemu zebraniu przez zarząd a w szczególności sprawa szkoły rólniczéj w Żabikowie z propozycyą zmian ustawy. W téj sprawie referuje dr. Szuman, w miejsce nieobecnego dr. Szułdrzyńskiego. Przedewszystkiém zdaje sprawę ze stanu szkoły rzeczonéj, a następnie przedstawia projekt do zmiany ustawy we względzie feryi dla uczniów, przyjmowania tychże do szkoły, opłaty szkólnego, popisu przy opuszczaniu szkoły, przyjmowania eksternów.

Przewodniczący po zdaniu sprawy otwierając dyskusyą, proponuje przyjęcie zmian w ustawie en bloc.

Dr. Au wnosi o dyskusyą pojedyńczych paragrafów, a ponieważ nie ma zgody między gronem nauczycieli a zarządem co do zmian w ustawie proponowanych. P. Buchowski popiera ten sam wniosek, ponieważ zmiany o których mowa, nie dadzą się przyjąć en bloc dla wielości paragrafów. Poseł Krzyżanowski przeciwnie popiera wniosek przewodniczącego. P. Bogusław Łubieński żąda, aby stósownie do zwyczaju parlamentarnego przedewszystkiém odbywały się rozprawy ogólne, a następnie szczegółowe nad każdym paragrafem. Dr. Niegolewski wnosi także o otworzenie przedewszystkiém rozpraw ogólnych; wszakże jest zatém, aby zarządowi pozostawić więcéj wolności w stósowaniu praw, i dla tego téż nie jest za zmianą niedawno ustanowionych statutów. Prezes p. Wolniewicz zgadza się z dr. Niegolewskim, ale tylko co do regulaminów, ale nie co do ustaw. Te się okazały niedostatecznemi i dla tego zmienić je w interesie prawidłowego rozwoju szkoły należy. Wreszcie po długiéj a zawikłanéj dyskusyi zgodzono się na rozpoczęcie dyskusyi specyalnéj.

Poczém referent odczytuje projekta paragrafów, proponowanych w miejsce istniejących.

Rozpoczyna się dyskusya. W niéj zabiera głos

Dr. Au: stawiając wniosek przedłużenia feryi z 2 na 3 tygodnie i żąda przyjmowania uczniów w ciągu roku, t. j. z początkiem każdego semestru.

Prezes Wolniewicz: Musimy trzymać się terminu jednorocznego, proponuję pozostać przy feryach dwutygodniowych.

Dr. Niegolewski przemawia za półrocznym kursem, który zaleca się pod wielu względami. Przyjmowanie raz do roku nie podnosi szkoły ale jéj szkodzi. Przy szkole Żabikowskiéj ferye są za krótkie. Jedna część roku ma być użyta na teoryą, druga na exkursye praktyczne. Ferye powinny być użyte na dopełnienie wykształcenia. Prosi o rozstrzygnięcie kwestyi, czy roczny czy półroczny kurs.

P. Krzyżanowski zaznacza zgodność z Dr. Au co do podziału na dwa półrocza. W podziwienie go wprawia wdawanie się w dalsze szczegóły. Zgromadzenie nie ma prawa wdawania się w szczegóły t. j. ferye, bo to należy do władzy wykonawczéj. To prawo, Panowie, nam nie służy, wdzieramy się w prawa władzy wykonawczéj, a nie mamy prawa zmniejszać jéj władzy i przez to brać odpowiedzialności na siebie. Nam wara, Panowie, od tego i najusilniéj protestuję, abyśmy się w szczegóły służące dyrekcyi wdawać chcieli.

Dr. Au prosi p. Krzyżanowskiego o postawienie wniosku, że **dyrekcyi** służy prawo stanowienia feryi.

P. Łubieński nie pojmuje rozdwojenia specyalnéj dyskusyi tak, jak ją p. Krzyżanowski rozumie. Pochwala propozycyą Dr. Au co do feryi.

P. Szuman: Propozycya przedłożona wynikła z grona nauczycieli. Skutkiem feryi 6 tygodniowych latowy semestr krótki, jeszcze krótszym będzie przez ferye wielkanocne.

P. Krzyżanowski zwracając się do p. Łubieńskiego, niesłusznie mu zarzuca niekonsekwencyą. Byłem za wnioskiem dyrekcyi z powodów, że dyrekcya jest kompetentną do rozstrzygnięcia téj kwestyi, a potém, że nie ma do tego powodu. „Wnoszę, by dyrekcyi zostawić rozstrzygnięcie kwestyi szczegółowéj“. Chcemy się wdawać w szczegóły, to dyrekcya napróżno zasiada. Główne zasady przyjmuję, że powinniśmy dyrekcyi naznaczyć — szczegółowe zasady jak stanowienie feryi powinniśmy pozostawić dyrekcyi.

P. Krzyżtoporski zgadza się co do słowa z p. Krzyżanowskim.

P. Wilkoński prosi o zamknięcie dyskusyi nad paragr. 1.

Głosowanie: dyskusya zamknięta.

P. Łubieński powiada, że wniosek p. Krzyżanowskiego jest przeciw porządkowi obrad.

P. Niegolewski popiera wniosek p. Krzyżanowskiego, ale mówi, że się posunął za daleko wyjawiając swe zapatrywanie.

Prezes Moszczeński oddaje pod głosowanie wniosek p Krzyżanowskiego. Wniosek upada.

Wniosek referenta czyli zarządu nad § 5 dotyczącym feryi przyjęto podług wniosku Dr. Au, t. j. ferye 3 tygodniowe.

Przewodniczący otwiera dyskusyą nad następnym paragrafem.

Dr. Au wnosi, aby od przyjmujących się uczniów żądać świadectwa sekundy niższéj, a 6 klasy w Królestwie Polskiém, przyczém kładzie przycisk na matematykę i rok jeden praktyki przed wstąpieniem do szkoły.

Dr. Niegolewski wnosi poprawkę, aby wyjątkowo przyjmować tych, którzy jednorocznéj praktyki nie odbyli. Zdaje mu się, że zanadto władzy nadano dyrekcyi zakładu w przyjmowaniu uczniów. Nie życzy sobie, aby przyjęcie oddane było dyskrecyi samego dyrektora, ale aby byli egzaminowani przez profesorów wszystkich.

Dr. Szuman. Zarząd zgadza się z poprawką. — Zasadniczo przyjmuje się raz do roku, wyjątkowo po odbytym egzaminie, co pół roku. Prosi, aby przyjęto poprawkę p. dr. Niegolewskiego.

Dr. Au. Różnica między nim a zarządem leży w tém, że zarząd życzy sobie jednoroczne, on półroczne przyjmowanie. Zgadza się z poprawką dr. Niegolewskiego.

Prezes Wolniewicz żąda od dr. Au na piśmie odpowiedniego wniosku.

Poprawka dr. Au przechodzi.

§ 16.

Ref. dr. Szuman. Zarząd zwolnienie od opłat szkólnych sobie zostawić musi, dr. Au proponuje pozostawić to dyrekcyi szkoły.

Przewodniczący Moszczeński mówi za wnioskiem dr. Au.

Niegolewski nie pojmuje poprawki dr. Au. — Profesorowie przedstawić tylko mogą uczniów do zwolnienia ich od opłaty, zarząd może ich potém zwolnić.

Dr. Au modyfikuje swą poprawkę w ten sposób, że na propozycyą profesorów uczniowie przez **Zarząd** od opłat zwolnionymi być mogą.

§ 18.

Dr. Au żąda, aby interni i eksterni byli pod dozorem zakładu.

Dr. Niegolewski powiada, że nie jest koniecznem, aby eksterni byli pod dozorem zakładu, co i po innych jest instytutach, ale zgadza się za wnioskiem dr. Au.

Poprawka referenta dr. Szumana przyjęta.

§ 19.

Dr. Au nie życzy sobie promocyi, nie wie, jak mają być praktycznie przeprowadzone. Wnosi, aby półrocznie odbywały się nie popisy, ale egzamina i to ścisłe, od którychby publiczność wykluczoną być winna.

„Co pół roku zdają uczniowie egzamin, po odbyciu kursu zdają egzamin celem odebrania świadectwa z odbycia całkowitego kursu.“

Prezes Wolniewicz zgadza się z dr. Au, a co do popisów półrocznych wkradła się pomyłka, nie wie, jakim sposobem. Półroczne egzamina mają być przed zarządem. Z tém się zarząd zgadza.

Dr. Au oświadcza się przeciw wyrażeniu promocyi, „bo my żadnych promocyi udzielać nie możemy.“

Dr. Niegolewski pojmuje myśl zarządu w propozycyi promocyi, ale zdaje mu się, iż zarząd przez to nic nie zyska, owszem poniży przez to zakład. Dostateczném będzie zdawanie z każdego półrocza egzaminu, wydawanie świadectw i zapisywanie ich do ksiąg. Uważa za niefortunne polepszenie w sposób proponowany przez zarząd stanu zakładu.

Prezes Wolniewicz konstatuje, że nie ma żadnéj różnicy między wnioskiem dr. Au a przez zarząd po ustanowionym w paragrafie.

Dr. Au do osobistéj wzmianki. Nie oddawałem ani przesyłałem coś podobnego p. Szułdrzyńskiemu.

Krzyżanowski. Moje zapatrywanie nie będzie zapewne zgodném z większością zgromadzenia, ale wyjawić je muszę. Uważam egzamina za zbyteczne, bo w wyobrażeniu uniwersyteckiém, jak panowie rzecz postawiliście, zupełnie inaczéj się przedstawia.

Prezes Wolniewicz. Zarząd żąda, aby szkoła żabikowska była **obowiązkową,** a nie jak niemieckie wolne zakłady uniwersyteckie.

Dr. Au. Szkoła Żabikowska mogła być stworzoną na zasadzie, jaką społeczeństwo wymagało. Była kardynalna różnica co do charakteru, jaki ma mieć przyszły zakład. Od samego początku różniłem się od zarządu pod tym względem, bo nie uważałem, aby szkoła średnia mogła odpowiedzieć naszemu społeczeństwu. I zdaje mi się, że doświadczenie potwierdziło moje zdanie. Dzisiaj potrzeba na wyższéj szkoły.

Prezes Wolniewicz. Szkoła wyższa naukowa nie wyklucza szkoły obowiązkowéj.

Dr. Niegolewski. Zarząd nie **słusznie** robi zarzut dr. Au. Zgadzam się z nim, ale zgadzam się i z tém, aby na wzór szkół francuzkich zaprowadzić pewie **rygor i egzamin**. Gdzież są w Niemczech Ackerbauschulen, któreby przyniosły jakie korzyści?

P. Bukowiecki ponawia prośbę o zaprowadzenie porządku w dyskusyi, inaczéj prosi o zamknięcie téjże.

Przewodniczący Moszczeński uniewinia się.

P. Grabski prosi o zredagowanie wniosku dr. Au i poddanie go pod głosowanie.

Przew. Moszczeński zastrzega się przed wdzieraniem się w atrybucje przewodniczącego.

Dr. Au popiera i broni swego wniosku.

P. Krzyżanowski chce odeprzeć zarzut zrobiony, jakoby wychodził za granice rzeczy. Zdaje mu się, że przy każdym paragrafie ma prawo zaznaczyć swe zdanie.

Prezes Wolniewicz robi zarzut dr. Au.

Dr. Au broni się, proszą o odebranie mu głosu.

Dr. Niegolewski prosi o przyzwolenie głosu dr. Au; kto publicznie oskarżony, niechaj mu publicznie wolno będzie się bronić. Przedewszystkiém **sprawiedliwość!** panowie.

Poczem **przyjęto wniosek dr. Au z dodatkami.**

Rezultaty wyborów w miejsce występujących:

Głosujących było 77, 4 obrano.

Hr. M. Kwilecki 76, przyjmuje.

Dr. Szuman 64, **nie** przyjmuje, bo nie może.

St. Szczaniecki 52, przyjmuje z warunkiem, żeby mu nie mieli za złe, jeżeli w przeciągu 3 lat urząd złoży.

Dr. Niegolewski 34, także nie przyjmuje, bo również jest posłem jak dr. Szuman.

Prezes Wolniewicz prosi dr. Niegolewskiego, aby przyjął wybór.

Dr. Niegolewski. Przyjmuję więc ale w takim razie myślę, że p. Szuman przyjmie.

Dr. Szuman. Oświadczyłem bez fanfaronady, że mam powody do nieprzyjęcia i proszę stanowczo o zwolnienie mnie.

P. Krzyżanowski wnosi, aby nie przystępowano do nowych oborów, ale przyjęto tego pana, który przy wyborach najwięcéj następnie otrzymał głosów. Tym jest p. Bentkowski.

P. Urbanowski przychyla się do wniosku p. Krzyżanowskiego.

Następuje nowy wybór.

Pan Dziembowski wnosi o zamknięcie posiedzenia.

P. Buchowski wnosi o zakończenie walnego zebrania, aby przyjąć wniosek p. Dziembowskiego, bo widać znużenie pośród obradującymi.

P. Krzyżanowski. Zwołując na walne zgromadzenie nas, zwołaliście nas tylko na 19 i 20. Zdaje mi się, że bardzo wiele na jutrzejszy dzień zostać nie może i wniosek p. Wilkońskiego sędziego: „aby istnienie szkoły rolniczéj żabikowskiéj na towarzystwie akcyjném oparte zostało,“ przychodzi pod obrady.

P. Wilkoński. Istnienie instytucyi szkoły żabikowskiéj zależy od indywidualnéj woli hr. Cieszkowskiego. Hr. Cieszkowski jest człowiekiem i podlega przypadkom jak każdy człowiek. Widzimy ztąd, iż całe istnienie szkoły rólniczéj oddane jest zupełnie przypadkowi, bo i dobre chęci hr. Cieszkowskiego zależą od przypadku. Powinniśmy szkole téj dać podstawę. Panowie! obawiacie się może formy akcyi. Forma akcyi nie wyklucza dobréj woli hr. Cieszkowskiego. Oparcie szkoły żabikowskiéj na akcyach nie wymaga, aby tę szkołę w tém skrystalizowaniu akcyjném oderwać od centralnego towarzystwa ogromnego. Pytanie, czy szkoła żabikowska jako taka może być przedmiotem akcyi, rozwięzuję w ten sposób, iż może być nią. Grosze nasze wkładać powinniśmy w towarzystwa, które nam materyalną korzyść przynoszą i dla tego wnoszę o przychylenie się do mego wniosku.

P. Łubieński. Zastanówmy się, co są akcye. Te akcye przyniosą wam procenta, ale moralne tylko. Jestem przeciw wnioskowi.

P. Krzyżanowski. Pojmuję towarzystwo akcyjne, oparte na materyalnych podstawach, tu zaś jest apelacya do ofiarności. Powodzenie akcyjnego towarzystwa teatralnego dało niezawodnie powód do stawienia wniosku p. Wilkońskiemu. Wniósłbym, aby cały wniosek p. Wilkońskiego odesłać komisyi, któraby wzięła zarazem pod rozwagę, jakim sposobem zebrać fundusze na szkołę żabikowską.

P. Różański. Stawia wniosek, aby projekt tak ważny ze świeżym traktowano umysłem, aby na walném zgromadzeniu regularném czy to ad hoc zwołaném, sya sprawę.

P. Sczaniecki panom oponentom wniosku odpowiadam, że wniosek p. Wilkońskiego ma prawną podstawę, gdy tymczasem szkoła tak jak dzisiaj jest może się rozchwiać za lada przypadkiem, bo nie ma żadnéj prawnéj podstawy.

P. Wilkoński broni swego wniosku. Szkoła rolnicza możeby chwilowo nie przyniosła dywidendy. Przy tém usposobieniu społeczeństwa nie trudno będzie zebrać stósownych funduszy. Powątpiewać o użyteczności takiego stowarzyszenia, **które daje nam wszystko a nie odbiera nic,** nie godzi się. Proszę gorąco o podanie wniosku pod głosowanie, a nie odkładanie go do niepewnego jutra.

P. Urbanowski przemawia za wnioskiem p. Wilkońskiego, przytaczając przykłady z Francyi.

Dr. Au. P. Sczaniecki wypowiedział już o co w towarzystwie akcyjném chodzi. Zwracam uwagę na to, że majątek szkoły rok w rok rośnie, potrzeba więc jakiegoś prawnego właściciela tego majątku. Popieram wniosek. Ktoby chciał zrobić zapis na szkołę żabikowską, musiałby użyć nader subtelnych środków prawnych, aby zapis szkole zabezpieczyć.

P. Zakrzewski Władysław prosi o wyjaśnienie obowiązków przyszłych akcyonaryuszów.

P. Łubiński. Zejdziemy z dobréj woli, ofiarności, na drogę przemysłową, jestem przeciw wnioskowi.

D. Niegolewski. Skrupuły p. Zakrzewskiego nie są uzasadnione. Co się tyczy panów, którzy mają obawę, czy akcye będą przynosiły czy nie, to ja tego niepodzielam. Przemawia za koniecznością przeprowadzenia wniosku. Chodzi tu o znalezienie prawnéj formy, o byt, chodzi tu o kwestyą bytu. Polecić należy wniosek p. Wilkońskiego zarządowi pod bliższe rozpoznanie. Zwoła się potém nadzwyczajne zebranie i na tém się ukończy. Kwestya dojrzała już do głosowania.

Wniosek o zamknięcie dyskusyi i wniosek pana Wilkońskiego **jednogłośnie** przechodzi.

Po obliczeniu głosów w miejsce występującego dr. Szumana, pokazuje się, iż p. Buchowski otrzymał największą liczbę tj. 11 głosów. Poczém tak oświadczył, iż nie może przyjąć powierzonych mu obowiązków. Wybór nowy postanowiono. Przewodniczący p. Moszczeński solwuje posiedzenie, zapraszając dzień jutrzejszy o godzinie 9 i pół rano.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 10, przewodniczą zagai Walne zebranie, na którem członkowie n licznie się zebrali. Z kolei porządku dziennego pr padł wybór komisyi do ułożenia projektu ustawy powiednio do wniosku p. Wilkońskiego, w dniu we rajszym przyjętego. Do komisyi tej obrani zostali dr. Au, sędzia Łyskowski i sędzia Wilkoń mają oni wspólnie z zarządem zająć się wprowadzeni w życie Towarzystwa akcyjnego na rzecz Szkoły bikowskiej. Daléj rozpoczęła się dyskusya nad spo bem wynalezienia środków na pokrycie deficytu Szk ły Żabikowskiéj; dyskusyata do chwili gdy topiszem toczy.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Paryż, 20 lutego. Agence Havas don si, że listy z Rzymu wspominają o pogłosce, j koby Papież w ostatnią niedzielę był powoł sobór powszechny do miasta po za Włocha leżącego.

Londyn, 20 lutego. Izba niższa. P. Gla stone odpowiada na interpelacyą p. Disraeli, amerykańskie oskarzenie nadeszło dnia 20 gr dnia a w połowie stycznia było w rękach wsz stkich członków gabinetu. Zrazu sądzono, pismo to będzie zawierało dokładne wyszcz gólnienie żądań z powodu okrętu „Alabamy lecz z zdziwieniem przekonano się, że takow inne ważne zawiera żądania.

Londyn, 20 lutego. Lord Northbrook przy jął posadę wicekróla w Indyach. — Sądowy k mitet tajnéj rady stanu zniósł w sprawi procesowéj przeciw parowcowi „Gauntlet“, kt ry zajęty okręt francuzki „Lord Brougham“ od prowadził do Dunkierki, dawniejszy wyrok walniający go winy. Sąd admiralicyi uznał by okręt „Gauntlet“ winnym.

Wersal, 20 lutego. Agence Havas po twierdza wiadomość, że minister skarbu cofną projekt opodatkowania surowych materyałów, ile takiemi są tkaniny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań,** 21 lutego. Pisaliśmy swego czasu, iż zawią zuje się tu **Towarzystwo ubezpieczeń za życie** pod nazw **Westy** i że takowe, uchwaliwszy projekt ustaw, przedstawiło j do zatwierdzenia rządowi, oraz wyjednania pozwolenia na zało żenie rzeczonego towarzystwa. Dziś dowiadujemy się, że tutej sze naczelne władze dały opinią, iż przeciw będącemu w mowie towarzystwu, nie mają nic do nadmienienia. Tak więc jest pra wie pewném, iż po téj opinii, przychylna decyzya ze strony ministra spraw wewnętrznych nastąpi.

— * **Dziś w teatrze miejskim** na benefis p. Maryi Góreckiéj melodramat: Marnotrawcy; w sobotę zaś na benefis p. Szymańskiéj: Don Carlos tragedya Szyllera.

— * Do miast, nie reprezentowanych w pruskiéj izbie panów, choć im do tego służy prawo, należy i Poznań. Ztąd radzi tutejsza Ostdeutsche Ztg., aby ze względu na nader wątpliwe głosowanie nad prawem o nadzorze szkólnym w téj izbie, co prędzéj wybrano reprezentanta, ile że prawo to z początkiem marca już przyjdzie pod głosowanie.

— * Pan redaktor **Stein** prostuje naszą wczorajszą wiadomość o tyle, że nie był osobiście zbierać podpisów pod adres do ks. Bismarcka w Nowém Ziemstwie kredytowém. Zkąd inąd dowiadujemy się jednocześnie, że w istocie urzędnicy zakładu tego tylko piśmiennie zawezwani byli do przystąpienia do owego adresu. (Kur. pozn.)

— * **Asesor sądowy Levy,** obecnie pomocniczy sędzia w Śremie, mianowany został sędzią powiatowym w Bytomiu.

— * Od redaktora **Przyjaciela Dzieci i Młodzieży** odbieramy następującą odezwę, którą jak najgoręcéj popieramy i uwzględnieniu naszych czytelników polecamy. Odezwa ta brzmi, jak następuje:

W skutek zapytań kilku rodaków o powodzenie Przyjaciela Dzieci i Młodzieży w czwartym roku istnienia, donoszę, że gdy w końcu zeszłego roku było na poczcie zapisanych 209 egzemplarzy, tego roku pomnożyła się liczba o jednego abonenta. Rozchodzi się zatem na całe W. Ks. Poznańskie, Prusy Zachodnie i Wschodnie oraz na Szląsk w ogóle 210 egzemplarzy, (samych pocztowych urzędów wśród polskiéj ludności jest około 500, przypada zatem na dwie poczty jeden egzemplarz). W Poznaniu zapisano w zeszłym roku 120 egz., w bieżącym 126. Oprócz tego złożyło u mnie 10 osób przedpłatę całoroczną, a 3 egz. idą do Galicyi, 1 do Włoch — rozchodzi się zatem obecnie 350 egzemplarzy a potrzeba 1000 egz., aby opłacić druk, papier i ryciny.

Przyjaciel Dzieci i Młodzieży uzyskał polecenie Rady Szkólnéj Galicyjskiéj, jak tego dowodzi reskrypt z dnia 9 sierpnia 1871 r., opatrzony własnoręcznym podpisem c. k. Namiestnika we Lwowie. Kilkanaście pism polskich poleciło moje pismo, a co główna, rodzice i dzieci są z Przyjaciela zadowoleni, co licznemi listami mogę udowodnić. Nie powie nikt zapewne, że cena za wysoka, gdyż zeszłego roku wynosiła 5 sgr. 9 fen. ćwierćrocznie, tego roku 7½ sgr. czyli talara rocznie, za co daję 208 str. wielkiego formatu, 100 rycin i książkę w dodatku, oraz za dobre rozwiązanie łamigłówek udziela się przedpłacielom około 50 książek rocznie.

Sądziłem na pewne, że w tym roku liczba przedpłacicieli o tyle się przynajmniéj pomnoży, abym choć koszta druku, papieru i obrazków mógł opłacić, (gdyż o méj pracy już nic nie mówię), atoli nadzieja mnie zawiodła. Jeżeli się zatém wkrótce stósunki nie zmienią, będę w najkrótszym czasie zniewolony wydawnictwo zamknąć. Byłby wprawdzie środek, żeby Przyjaciel Dzieci mógł stać dobrze materyalnie, ale w takim razie trzebaby zmienić kierunek. Może kto inny będzie w tym duchu działał, ja wolę raczéj wcale nie wydawać. Za to, że służę bez rozgłosu skromnéj sprawie oświaty młodego pokolenia, zapomniano o mém piśmie zupełnie. To boli i odstręcza od cichéj pracy.

Różne się tu cisną uwagi pod pióro, pomijam je jednakże, nie chcąc rozszerzać skarg bezużytecznych. Zanim stanowczo zaprzestanę wydawania Przyjaciela Dzieci i Młodzieży, odzywam się raz ostatni do Rodaków dobréj woli z prośbą o poparcie tego pisma. Potrzeba tylko 300 rocznych przedpłacicieli i ze 100 egzempl. dawniejszych roczników zapisać, a przyszłość pisma byłaby zapewnioną. Całoroczna przedpłata wynosi 1 talar, za co się franko cały rok pismo posyła, trzy dawniejsze roczniki kosztują 1 tal. 15 sgr., czyli razem 2 tal. 15 sgr. za cztery roczniki. Na dziesięciu egzemplarzach zapisanych jedenasty bezpłatnie.

Mam nadzieję, że Rodacy nie pozwolą, aby w stuletnią rocznicę upadło pismo, które należycie rozszerzone mogłoby oddać tak ważne przysługi sprawie oświaty naszego młodego pokolenia.

Józef Chociszewski. Poznań.

Redakcya Dziennika poznańskiego ofiaruje chętnie swe pośrednictwo w przyjmowaniu przedpłaty.

* **Kalendarz.** Jutro we czwartek dnia 22 lutego Katedry św. Piotra; w kalendarzu słowiańskim Wrócisława.

Wschód słońca o 7 godzinie 5 minut, zachód o godzinie 5 minut 23. — Długość dnia 10 godzin 14 minut.

Dnia 22 lutego 1382 założenie Częstochowy. — 1387 chrzest Litwy. — 1607 odnowiony rokosz Zebrzydowskiego.

Z pod Gąsawy. W tych dniach obchodziliśmy niezwykłą a nawet bardzo rzadko zdarzającą się uroczystość; nasz bowiem czcigodny proboszcz miejscowy H. Kegel pożegnał nas na dość długi czas, bo może nawet dłużéj niż na kwartał, mając zamiar odbyć pielgrzymkę do ziemi świętéj. Parę już lat nosił się z tą myślą świętą, ale różne zawsze przeszkody stały na zawadzie, w tym roku dopiero mógł ów projekt do skutku doprowadzić; nie wybrał się tam z próżnéj ciekawości, lecz ma to być pielgrzymka pokutna a zarazem cel uproszenia u Bo-

ga lepszéj doli dla swych rodaków, błogosławieństwa i zlania łask na swe owieczki, które kocha prawdziwie jak dobry pasterz. W poniedziałek więc t. j. dnia 12 b. m. zebraliśmy się w gronie dość licznem w mieszkaniu naszego pielgrzyma, aby go wspólnie pożegnać i złożyć mu nasze życzenia na tę drogę tak daleką i połączoną z dość licznemi niebezpieczeństwami. Słynny z swéj gościnności proboszcz raczył swych parafian, znajomych i przyjaciół prawdziwie po staropolsku; przy wieczerzy wnoszono dość częste toasty na jego zdrowie, a w treściwych choć krótkich słowach przemówił przyjaciel jego szanowny ks. Ćwikliński z Gościeszyna, życząc mu szczęśliwego dobicia do celu zamierzonego i zdrowego powrotu; wniósł także tenże sam kapłan zdrowie choć nieobecnego ks. kan. Dorszewskiego z Poznania, również pielgrzyma do Jerozolimy. Z obywateli zaś przemówił pan Wolański z Ćwieki. Była to mowa pochodząca nie tylko z serca przepełnionego prawdziwą przyjaźnią i szacunkiem dla swego proboszcza, ale zarazem podyktowana gorącą miłością dla swéj nieszczęśliwéj ojczyzny, dla której sam mówca wiele zasług położył. Nie powtarzam treści tych mów, boby dużo miejsca zajęła, dość powiedzieć, że nas wszystkich jak byliśmy zgromadzeni do łez poruszyły, a naszego kochanego ks. proboszcza przekonały o życzliwości jego owieczek i przyjaciół, których gronem licznem poszczycić się może; w czułych także słowach wyraził swą wdzięczność za okazywaną mu przyjaźń i pożegnał nas chociaż jeszcze nie na dobre. W czwartek znowu zebraliśmy się licznie do naszego kościołka dość przyozdobionego staraniem a nawet własnym nakładem naszego proboszcza, aby tam wspólnie pomodlić się na jego intencyą. Po nabożeństwie wyprowadziliśmy go wszyscy za miasto z chorągwiami i pobożnym śpiewem, tam znowu w imieniu parafian przemówił ojciec Onufry bernardyn, który nam jest dany w zastępstwie na czas nieobecności naszego proboszcza; rozczulające i do głębi serca przejmujące było to pożegnanie. O. Onufry, choć parę dni dopiero jak poznał ks. Kegla, już się do niego przywiązał, żegnał go tak serdecznie, tak gorąco życzył mu zdrowia, szczęścia i nareszcie rychłego powrotu dla nas tak upragnionego; godny i kochany nasz pielgrzym jeszcze kilku słowami nas żegnał, lecz z wielkiego rozczulenia mówić nie mógł a z objęć swych owieczek wyrwać się nie było podobném. Trzeba się było też i spieszyć, bo konie nań już czekały, mając nam go wieść do Durowa, gdzie w gronie familii przebył jeszcze do niedzieli, a ztamtąd wprost wraz z ks. kanonikiem Dorszewskim udali się na Wiedeń, gdzie ich jeszcze dwóch towarzyszy podróży oczekiwać miało, do tego grobu Zbawiciela, do tych miejsc uświęconych Jego świętemi stopami. Ślemy więc za nim jeszcze nasze gorące życzenia, bo taki proboszcz jak nasz ks. Kegel może sobie zjednać miłość i szacunek powszechny. Niech Cię więc Bóg prowadzi, abyś osięgnął to tak upragnione szczęście, ale nie zapomnij także klęcząc na Golgocie wznieść gorących modłów nie tylko za nas, ale nadewszystko za uciśnioną przygnębioną Matką naszą, której Ty godnym synem nazwać się możesz.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Wyszedł 1 tom pisma „Na Dziś“ i zawiera: Literatura: Pamiętniki dra Józefa Franka, profesora uniw. wil., streszczone i uzupełnione przez dra Michała Homolickiego, profesora uniw. wil. Poezye: Melodya hebrajska z Tomasza Moora przez A. E. Odyńca. Gazelle, przez K. Brzozowskiego. Naprzód-pracą! przez K. Świdzińskiego. Nad przepaścią, przez J. Tretiaka. Naprzód, romans Spielhagena, tom I, rozdział I—VI, przekład K. S. Filozofia: Hegel i Kremer, przez Bron. Ferd. Trentowskiego. Historya: Kobiety historyczne, przez dra Ksawerego Liske: Dziewica Orleańska. Wyniki badań najnowszych o Mistrzu Wincentym i jego Kronice, przez Augusta Bielowskiego. Etnografia: Listy z podróży etnograficznéj po Szląsku przez L. Malinowskiego. Ekonomia polityczna: O komunizmie i socyalizmie przez dra G. Roszkowskiego. Drogi handlu zbożowego, przez J. N. Sadowskiego. Przegląd Artystyczny. Przegląd Literacki. Bibliografia polska z roku 1871. Korespondencya, kronika: rozmaitości: List z Warszawy. Aleksander hr. Przezdziecki, przez Jana ze Śliwina. Towarzystwo naukowe krakowskie. Gabinet archeologiczny przy uniwersytecie Jagiellońskim. Prelekcye z dziedziny sztuki. Odczyty na dochód Towarzystwa wzajemnéj pomocy. Dr. Szlachtowski. „Sztuka“ dra Łepkowskiego. Teatr krakowski. Kongres w Petersburgu. Instytut muzyczny w Warszawie. Machina do składania czcionek. Poprzestajemy na teraz na prostém wyliczeniu treści, ocenę podamy w jednym z najbliższych numerów.

— Obecnie w Paryżu jest pod prasą dzieło: Le dernier des Napoléons. Publiczność i prasa ciekawie dopytuje się o autora. Dotąd przypisywano je hrabiemu Kératry, lecz świeżo z Marsylii otrzymana wiadomość od jednéj z osób, w bliskich stósunkach z hrabią zostających, każe porzucić to błędne mniemanie.

Przeciwnie ma to być osoba wysoko postawiona w polityce „ayant tenu un grand empire dans sa main“ zatém z dalszych wskazówek wnioskować należy, że autorem téj pracy nie kto inny jak hrabia Beust. Zresztą dowiadujemy się, że praca ta równocześnie ukaże się w przekładzie angielskim, francuzkim, włoskim, hiszpańskim i niemieckim.

Księgarnia F. H. Richtera zamówiła już w Paryżu tę broszurę i ciekawi treści pisma pana eksministra o ekscesarzu po wyjściu z pod prasy tamże nabyć ją będą mogli.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

21 lutego.

HOTEL RZYMSKI. Hr. Skórzewska z W. Jezior, hr. Czapski z Bukówca, Chosłowski z Ulanowa.
HOTEL FRANCUZKI. Szumann z Tunowa, Brodnicki z Nieświastowic, Brzeski z Krotoszyna, proboszcz Bielski z Kościana i Talaczyński z Chrzypska, Bronikowski z Warszawy, dr. Dunin z Krakowa, Michniewicz z Warszawy.
HOTEL DREZDEŃSKI. Szołdrski z Lignicy, hrabia Bniński z Biezdrowa.
HOTEL PARYZKI. Wróblewski z familią z Wrześni, dr. Zielewicz z Torunia.
TILSNERA HOTEL GARNI. Dymkowski z Król. Polsk.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

— * **Mąka**. Berlin, 20 lutego. Mąka pszenna nr 0 $11^1/_6$—$10^1/_3$ tal. nr. 0 i 1 $10^1/_3$—$9^3/_4$ tal. rżana nr. 0 $8^2/_3$—8 tal. nr. 0 i 1 $7^{11}/_{12}$—$^1/_2$ tal.

Giełda berlińska, 20 lutego.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 68—84 tal. wedle jakości żąd.; piękna biało-pstra polska 82 tal. z kolei płac.; na styczeń-luty i luty-marz. —, kwiec.-maj $78^1/$—78 maj-czerwiec—talarów płacono. Żyto per 1000 kil. w miejscu 54—58 tal. wedle jakości żądano, dobre $55^1/_2$—$56^1/_2$ tal. z kol. płac.; na styczeń-luty i luty-marzec —, na wiosnę 54—$53^1/_2$—$^5/_8$ talarów, maj-czerwiec $54^1/_2$—54—$^1/_3$ talar. płacon. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 46—61 talarów wedle jakości żądano. Owies per 1000 kilo w miej. 41—50 tal. wed. jak. żądan; wschodnio-pruski 43—45, pomorski i marchij. 46—48 tal. wedle jak. żąd.; na sty.-lut. i lu.-mar. —, na wiosnę $46^1/_4$—46 tal. płacono. Groch per 1000 kilo do got. 50—57 tal. na paszę 46—49 tal. Rzep per 1000 kilo — — tal. Rzepik — — tal. Oléj rzepiowy per 100 kil. w miejs. 28 tal.; na styczeń-lut. $27^{11}/_{12}$ żąd.; luty-marz. i marz.-kwie. $27^{11}/_{12}$—$^7/_8$ tal. płacono. Oléj lniany per 100 kil. w miej. $26^1/_4$ tal. Oléj skalny p. 100 kil. w miej. 13 tal.; stycz.-luty i luty-marzec $12^3/_{24}$ tal. płac. Okowita per 100 litr. po 100% —10000% w miej. bez becz. 22 tal. 20—12 sbr. płac. na styczeń-luty i luty-marzec 22 tal. 21—15 srb. kwiecień-maj 22 tal. 27—10—15 sbr. maj-czer. 22 tal. 27—11—15 sgr. pł.

Giełda wrocławska, 20 lutego.

Koniczyna czerwona: per 100 kilo staléj; pośl. 27—29, średnia 31—34, piękna 37—39, wysoko piękna 40—$^1/_2$ tal. Koniczyna biała: per 100 kilo. słabo.; pośled. 30—33, śred. 35—39, piękna 42—47, wys. pięk. 48—$50^1/_2$ tal. Żyto: per 1000 kilo niżéj, na luty i luty-mar. $53^1/_2$ pł., $^3/_4$ ż. marz.-kw. $53^3/_4$, żąd. kwiec.-m. 54-$53^3/_4$, maj-cz. — pł. Pszen.: per 1000 kil. na lut. 76 tal. ż. Jęczm.: per 1000 kilo na lut. $48^1/_2$ tal. ż. Owies: per 1000 kilo na lut. $44^1/_2$ ż. kw.-m. $45^1/_2$-$^5/_8$ tal. pł. Rzep: per 1000 kilo na luty 124 płacono. Oléj rzepiowy per 100 kilo słabiéj; w miej. $27^2/_3$ tal. żąd.; na luty $27^1/_3$ płacono i żądano, luty-mar. i marz.-kw. 27, żąd. Okowita per 100 lit. po 100% ceny zniżają się, w miejscu $22^1/_2$ płacono i żądano, na luty i luty-mar. $22^3/_8$ pł., mar.-kw. $22^5/_{12}$ pł. kw.-maj $22^1/_2$-$^1/_3$-$^5/_{12}$ pł. i żąd. maj-cz. — tal. płac.

w sgr. za 100 kilo neto.

		Towar piękny			średni			pośled.		
		tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn
Ustanowienia kom.-han.	Rzep	12	5	—	11	15	—	10	—	—
	Rzepik zimowy	11	15	—	10	25	—	9	25	—
	Rzepik latowy	10	25	—	10	—	—	9	15	—
	Siemię lniane	9	12	6	8	22	6	8	12	6

Na targu

W tal., sgr i fen per 100 kilogramów.

		towar piękny			średni			pośledni		
		tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
Ustanowiem. komis. polic.	Pszenica biała	7	25	—	8	1	—	7	15	—
	„ żółta	7	20	—	7	23	—	7	13	—
	Żyto	5	16	—	5	18	—	5	9	—
	Jęczmień	4	26	—	5	4	—	4	23	—
	Owies	4	14	—	4	16	—	4	13	—
	Groch	5	8	—	5	17	—	4	27	6

		6	25	—	7	8	—			
		6	23	—	7	8	—			
		5	1	—	5	4	—			
		4	18	—	4	20	—			
		—	—	—	4	10	—			
		4	16	—	4	2	—			

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN 21 lutego 1872.
Stan powietrza: piękne

Pszenica: słabo
na wiosnę $76^3/_4$
na maj-czerwiec $77^1/_4$

Żyto: słabo
na wiosnę $52^3/_4$
na maj-czerwiec $53^1/_4$
na czerw.-lipiec $53^3/_4$

Oléj rzepiowy: słabo
w miejscu $27^2/_3$
na luty $27^1/_3$
na wiosnę $27^1/_3$
na jesień $25^1/_3$

Okowita: słabo
w miejscu $21^3/_4$
na luty-marzec $21^3/_4$
na wiosnę $21^5/_6$
na maj-czerwiec 22

BERLIN 21 lutego 1872.
Stan powietrza: łagodne

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszenica: słabo			Oléj skalny:		
na luty	—		na luty	13	
na kwiecień-maj	$78^3/_4$				
na maj-czerwiec	—				
Żyto: słabo			March. pozn. K. Ż.	—	
w miejscu	53		Pruskie oblig. p.	—	
na luty	$52^1/_2$		Nowe pozn. list. z.	—	
na kwiecień-maj	53		Pozn. rent. listy	—	
na maj-czerwiec	$53^1/_2$		Kolej żel. państ.	$237^1/_2$	
Olej rzep. słabo			Lombardy	123	
w miejscu	$27^3/_4$		Austr. losy z 1860	—	
na luty	$27^3/_4$		Włoska renta	$64^3/_8$	
na kwiecień-maj	28		Amerykany	$96^1/_2$	
na wrześ.-paźdź.	—		Austr. akcye kred	208	
Okowita: słabo			Pożyczka turecka	$48^3/_4$	
na luty	22 5		$7^1/_2$ % Rumuny	—	
na kwiec-maj	22 10		Pol. listy likwid.	—	
na maj-czerwiec	22 11		Rossyj. banknoty	—	
Owies: słabo			Austr. renta sreb.	—	
na luty	—		Usposob: d. stałe.		

(Nadesłane).

Wyciąg z 70,000 certyfikatów, które wszelkiej oparły się medycynie.

Certyfikat Nr. 62,914.

Weskau, 14 września 1868.

Ponieważ przez lat wiele napróżno używałem każdéj możliwéj pomocy lekarskiéj przeciw chronicznym cierpieniom hemoroidalnym, chorobie wątroby i obstrukcyi, przeto uciekłem się w méj rozpaczy do pańskiéj Revalescière. Nie mogę Panu Bogu i Panu dość wywdzięczyć się za ten kosztowny dar natury który dla mnie był nieocenioném dobrodziejstwem.

Franciszek Steinmann.

✝

Dnia 20 b. m. zasnął w Panu mój ukochany mąż
Mikołaj Koszutski,
69 lat mając.
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 5téj. Krewnym i przyjaciołom zmarłego donosi (891)
strapiona żona.
Pleszew 20 lut. 1872.

✝

Dnia 20 b. m. po krótkiem życiu a ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu córeczka nasza
Izia Dobrzyńska,
o czém krewnych i przyjaciół uwiadamiają (871)
strapieni rodzice.
Łowencice 20 lut. 1872.

Walne zebranie

celem założenia Towarzystwa Przemysłowego w Inowrocławiu, odbędzie się
w niedzielę 3. marca
o godzinie 5. po obiedzie w Hotelu Renfelda. (867)

O jak najliczniejszy udział uprasza
Dr. Rakowski.

Wstępny odczyt „o pracy i przemyśle“ przez Dr. Rakowskiego.

Przezacni Protektorowie! Księża — Damy i Panowie!

W tym tak smutnym roku,
W śród cierpień natłoku,
W stuletnią rocznicę....
Rośmy łzami lice.....
Złączmy się jednością
Rozgrzejmy miłością;
Wzajem się wspierajmy
Wzajem pomagajmy. (882)
Przyjdą lepsze losy
Odeprzemy ciosy,
Co nam zagrażają,
W serca uderzają.
Wieszcz Piernikarz tego życzy,
I na wasze względy liczy.
Jadę z madziarskim nektarem,
Z wonném hawańskiem cygarem
Der.... sów — odprawiajcie,
Aj.. jom drzwi zamykajcie;
Niechaj sobie tam ruszają,
Gdzie z nas dzisiaj najgrawają,
Gdzie gwałt.. prawem się nazywa,
Stuletnia stypa odbywa.
My tu z Wami — w każdéj doli,
To czujemy — co was boli,
My w téj ziemi kości złożym,
Obok was w grób się położym.
A więc swoim pomagajcie,
Przemysł polski popierajcie.
Wierszokleta piernikarski
Nie królewski — nie cesarski,
Dzisiaj liche wiersze pisze.....
Bo je śledzie i stokfisze.

K. Chmielewski.

W księgarni **Żupańskiego** wyszła broszura pod tytułem:
Wyprawa kijowska
Bolesława Wielkiego.
Napisał **Jan Karłowicz.**
Cena 10 sgr. (865)

Panu **Dr. Berthold** w Poznaniu lekarzowi ócz szczere składam podziękowanie za szczęśliwe dokonanie nader trudnéj operacyi ócz u małych mych dzieci, które już po trzech miesiącach całkiem do zdrowia przyszły.
(885) **Jacobi,** listowy.

Nauczycielka Polka pracująca dość dawno w swym zawodzie, muzykalna, posiadająca języki francuski i niemiecki, szuka pod korzystnemi warunkami od 1 maja umieszczenia. Bliższych wiadomości udzieli Expedycja Dzien. Pozu. (812)

Nauczycielka, Polka, muzykalna, biegła w jęz. francuskim i niemieckim, mogąca także udzielać lekcye jęz. angielskiego, szuka od kwietnia rb. umieszczenia **A. B. C.** poste restante Poznań. (853)

Institution de Jeunes Demoiselles
dirigée (852)
par Mme. Marie Grossmann-Schroth
à Dresde, Bismarckplatz No. 8. Ier.

SKŁAD ŻELAZA
Ludwika Jagielskiego
w Gostyniu.

W tych dniach otworzyłem w Gostyniu, naprzeciw poczty, skład żelaza, towaru grubego i drobnego, i takowy mam zaszczyt polecać Uwzględniając starannie mianowicie wszelakie potrzeby gospodarskie, zwrósiłem szczególnie uwagę na machiny wszelkiego rodzaju, i takowe na zamówienia sprowadzam. (881)

Gostyń, w lutym 1872.

Ludwik Jagielski.

W stuletnią rocznicę
pierwszego podziału Polski,
SZKIC HISTORYCZNY
dziejów 30 letniego panowania
Stanisława Augusta
ostatniego króla Polskiego
popularnie napisał (855)
HENRYK SCHMITT.
Z 8 rycinami rysunku J. Kosaka. W. Eljasza.
Kraków. Nakładem „Czytelni ludowéj“
A. Nowaleckiego, 1872.
Cena 6 złot. pol.
Nabyć można w Espedycyi
Dziennika Poznańskiego.

Aukcya.

12 marca rb. o godzinie 10 z rana sprzedawać się będzie przez publiczną licytacyą w **Głębokim** pod Kruszwicą (877)
nadkompletne inwentarze, meble i sprzęty domowe,
należące do masy po ś. p. Janie Jeżewskim, jako to:
kilka wołów roboczych, jałowice, buhaje, konie, źrebce, wóz frachtowy, młockarnia parokonna, meble, rozmaite sprzęty domowe i kuchenne, partya wina rozmaitego i piwa grodziskiego.
Exekutorowie testamentu.

The „Little Wanzer.“

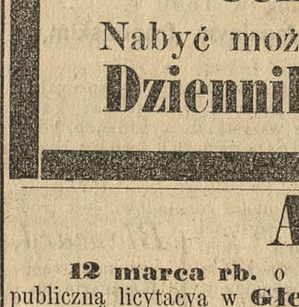

Amerykańskie
patentowane ręczne i pedałowe
Machiny do szycia
podwójnie sztebnujące
zwane
The „Little Wanzer“
z fabryki
R. M. Wanzer & Co.
w Hamiltonie (Ameryka)
poleca
Główny ajent na W. Ks. Poznańskie
W. Korłak,
(261) **Poznań w Bazarze.**

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu). Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilistycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

☞ Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Rédyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaiter. W Poznaniu w aptece dra. **Mankiewicza.** W Botoszanach w aptece p. Schmeltz. [1805]

☞ Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de St. Gervais.

Doskonałe
Młockarnie parowe
uznanéj dobroci są do wypożyczenia w składzie machin w **Sadach** pod Tarnowem. (873)

Dla **najrenomowańszego** (872)
Towarzystwa zabezpiecz. od gradobicia
poszukuje się zdatnych osobistości jako **ajentów.** Łaskawe oferty nadesłać jak najspieszniéj pod adresem **B. N. 1872.** do Eksped. Dziennika.

Ubiory kościelne.

Ornaty, Pluwiale, Stóły, Vela, chorągwie, Rochety, pokrowce na katafalki i stopnie, okrycia na kazalnice i ołtarze etc., jedwabne, złote i srebrne materye do obszycia i frandzle.
jako i wszystkie dotąd należące artykuły, poleca po jak najtańszych cenach. (869)
Edward Rispler, Wrocław, Elisabetstr. 4.

Sprzedaż dorożek.
Cztery dobre jeszcze dorożki berlińskie jedno i dwukonne sa tanio do nabycia w Hotelu Saskim. Bliższych szczegółów udzieli kowal p. Dolecki. (890)

Torfiarz, który potrafi maszyną ręcznie torf wyrabiać i także potrafi cegielnią z torfem prowadzić, poszukuje zatrudnienia. (892)
Bendkowo pod Środą.
Reiske, torfiarz.

Obcążki do tettowania i znaczenia owiec poleca skład wyrobów stalowych
C. Preiss Wrocławska Ul. 2.
Reparacye wszelkiego rodzaju wykonywa jak najakuratniéj. [887]

W Czwartek dn. 22 lutego od **9 godziny** przed południem sprzedawać będę Wrocławska ulica No. 3 różne **bronie, szafy szklanne, stoły kasowe, potrzeby do składów.** etc. za gotowiznę przez licytacyą. (888)
Drange
Komisarz aukcyjny.

Poleca się: (878)
F. Kuczkowski
Bióro Zleceń i Spedycyi
w Gnieźnie.

Na drodze pomiędzy Siedlcem a Chocieszewicami w powiecie Krobskim znaleziono mały
Skórzany kufer,
który właściciel za zwróceniem kosztów insercyjnych u Nauczyciela **Szymańskiego w Siedlcu** odebrać może. (874)

Potrawy postne.

Wielki wybór **świeżych, solonych, wędzonych i marynowanych ryb** znaleść można w handlu łakoci (842)
F. Fromm.
Fryderykowska ulica 36.
naprzeciwko poczty.
Obstalunki na prowincyą rozsyła się szybko.

Kwiczoły

są na sprzedaż w **Myliusa Hotelu.** (884)

Kawior, Łososia Sardele, Sardynski Śledzie wyborowe i **stokfisz,** jako też **ser szwajcarski, ser śmietankowy przednią oliwę prow.** odebrał i poleca. (883)
W. Kaniewski
w Śmiglu

Łososia wędz. Kawior astr. Minogi elbl. Sardynki w oliwie, stokfisz dobry suchy i moczony, śledzie Matjes, poleca usilnie.
J. Śmiechowski
(880) Borek

Ogłoszenie

Zdolny **Subjekt** (pomocnik) **księgarski** obeznany dokładnie z handlem nutowym i sprzedażą w sklepie posiadający jeśli być może język francuzki w każdym razie zaś piszący pięknym czytelnym harakterem znajdzie pomieszczenie pod bardzo korzystnemi warunkami zaraz lub później w jednej z pierwszorzędnych księgarni w Kostrzynie. (803)

Oferty opatrzone Cyfrą; **Warszawa No 496.** przyjmuje i ekspedjuje Administracya. Dz. Poznańskiego.

Reflektanci zechcą załączyć kopią świadectw swoich i fotografią!

5000 tal.

można na pewną hipotekę w bliskości Poznania dostać. Oferty przyjmuje sędzia **Boje,** Wodna ulica No. 2. (783)

Wielkie mieszkanie
złożone z sali i 6 pokoi jest od 1 kwienia r. b. do wynajęcia przy (538)
Szewskiéj ul. No. 16.

Butelska ul. No. 18.
Mieszkanie parterowe o 3 pokojach na założenie handlu przydatne, natychmiast do wynajęcia.
(862)

Cesarska fabryka tabaki w Strassburgu.

Niżéj podpisane Towarzystwo oświadcza niniejszém, że główny skład **fabrykatów Cesarskiéj fabryki tabaki w Strassburgu** do zażywania i palenia na prowincye Szlązka (z wyjątkiem Luzacyi) i Poznania przekazało p. p.

Moritza Sckuhr & Comp. we Wrocławiu

i prosi, aby do téj firmy z zapytaniami i poleceniami się udawano. (793)

Mannheim, dnia 1 lutego 1872.

Uprzywilejowane Towarzystwo do rozpowszechniania fabrykatów Cesarskiéj fabryki tabaki w Strassburgu, na Niemcy
(z wyjątkiem Alzacyi, Lotaryngi) **& Export.**

Gustaw Maas. Mannheim. Karól Haas.

Odwołując się na powyższe obwieszczenie, polecamy **sławne w całym świecie Rap'es** w 4 gatunkach, **Caporal tytoń** w 8 gatunkach, **grubo i cienko krajany do fajek i cygaretów,** sprzedającym z drugiéj ręki po nader korzystnych cenach. — Chcemy tu tylko nadmienić, że n. p. **Caporal No 8** w paczkach nie równie lepszego gatunku, taniéj wypadnie aniżeli tytoń krajowy. **Rapè No IV** sypka, **taniéj aniżeli Carotte.**

Wrocław, dnia 15 lutego 1872.

Moritz Sckuhr & Cº

Dla wszystkich chorych
stałe wyzdrowienie bez lekarstw i kosztów.
Du Barry'ego pożywienie leczące

REVALESCIERE

Londynu skuteczném jest bez lekartwa i kosztów u dorosłych i dzieci we wszytkich cierpieniach żołądka, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błonki śluowéj, oddechu pęcherza i nerek, w suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, obtrukcyi, febrze, zawrocie, uderzaniu krwi, mdłościach i womitach, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmie, podagrze blednicy — 70,000 wyzdrowień, które oparły się każdéj medycynie, pomiędzy któremi świadectwo Jego Świętobliwości Papieża marszałka domu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan hrabiny Castlestuart, doktorów Wurzer, Stein, Angelstein, Shorland, Ure, Harvey itd., których kopie bezpłatnie i franco na żądanie się przesyłają. (824)

EAU des CORDILIERES

WODA PRZYGOTOWANA według RECEPTY od INDIAN.

Leczy szybko i radykalnie najgwałtowniéjszy ból zębów, zapobiega psuciu się zębów i krwawieniu dziąseł. Użycie codzienne téj wody, jak również PROSZKU KORDYLIERSKIEGO zabezpiecza zęby od pruchnienia. Metoda użycia w polskim języku.

Skład główny w **Paryżu** przy ulicy Hauteville No. 61; w **Warszawie** w składach materyałów aptecznych pp. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; we **Lwowie** w aptece p. Mikolasch, w **Brodach** w aptece p. Kullak; w **Krakowie** w aptece p. Trauczyńskiego; w **Poznaniu** w aptece dra. Mankiewicza i u T. Luzińskiego. (5781)

WEISSER BRUST-SYRUP von G.A.W. MAYER.

Butelka 2 tal., 1 tal., pół tal. But. na próbę 8 sgr.

Na mocny kaszel połączony z ciężką flegmą cierpiałem od dawnego czasu

używajc różnych środków bez skutku, myślałem już, że cierpię na wycieńczenie. Nareszcie chwyciłem się białego syropu na piersi pp. G. A. W. Mayer we Wrocławiu i już po użyciu 2 ½ butelki całkiem do zdrowia przyszedłem. (894)

Marienborn poo Rüdingen, 8 marca 1871.

Georg Winter.

Sławny **biały syrop piersiowy** G. A. W. Mayer jest do nabycia w towarze prawdziwym w Poznaniu u

Izydora Busch, Sapieżyński Plac 2.
Br. Krayn, Wroniecka ulica 1.
Krug & Fabricius, Wrocławska ul. 10.
J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No 16.

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatéj zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie Kapsułki z rośliny Matico p. Grimault nie sprawiają żadnéj z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencyą Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku i dla tego to kapsułki te działają dziesięć razy silniéj jak wszelkie inne przeciw rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym. [298]

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Poznaniu w aptekach Dra Mankiewicza i Elsnera.

PIGUŁKI BLANCARD'A

Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi,
potwierdzone przez paryzką akademią w 1850 r.
Zamieszczone w 1866 r. w formularzu legalnym francuskim, w kodexie etc.

Łącząc w sobie własności Jodu i Żelaza, pigułki te używają się specyalnie i szczególnie przeciw słabościom skrofulicznym, w pierwszych początkach suchot, w osłabieniu organizmu, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o oddziaływanie na krew, w blednicy, niedostatku lub braku regularności dla przywrócenia bądź normalnéj obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania peryodycznego jéj odpływu. (6779)

Uwaga. Jodan żelaża nie czysty, albo taki, co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych pigułek Blancard'a wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątkę ze srebra reakcyjnego (argent reactif) z własnoręcznym podpisem wynalazcy, na etykiecie zielonéj jak obok

Blancard,
aptekarz, rue Bonaparte 40. w Paryżu.

W Poznaniu w aptekach pp. **Jagielskiego, dr. Mankiewicza** i **Elsnera;** w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego.**

NASIONA
KWIATÓW I JARZYN

świeżego i dobrego gatunku polecam po umiarkowanych cenach. Cenniki na żądanie przesyłam franco i gratis. (777)

Bukiety kwiatów, girlandy etc. mogą być o każdéj porze gustownie wykonane

A. Krause

Ogrodnik artystyczny i handlowy. — Poznań, Strzelecka ul. No. 14.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w liściach
do Sinapizmów

Przyjętych w szpitalach paryzkich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiéj i w marynarce królewskiéj angielskiéj.

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmią doskonałości PAPIERU RIGOLLOT, który w jednéj chwili może być przygotowany, odznacza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis, jak obok: **P. RIGOLLOT.**

W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26; w Poznaniu w aptece p. Drn **Mankiewieza;** w Krakowie w aptece pana **Trauczyńskiego;** we Lwowie w aptece p. **Mikolasha.** (5308

Czemuż się męczyć?

Łamanie w kościach, ból w biodrach i krzyżu, migrena, reumatyzm, stężałość członków, żganie w boku, kurcz w łydkach leczy gruntownie

ekstrakt kompensacyjny.
(Compensations Extract)

Jedno natarcie sprawia już ulgę, a w krótkim czasie ustąpią zupełnie te cierpienia. Cena 1 flasz: oryg. 1 tal. Do nabycia u mnie tylko samego. (503)

Karól Simon, weterynarz, wynalazca Fluidu i opartéj na nim sztuki leczenia — Leszno.

SIROP PRZECZYSZCZAJĄCY
ze skórek gorzkich pomarańcz, z Iodanem Potasu
Pa J.-P. LAROZE, APTEKARZA
Ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Jodan potasu posiada niezaprzeczone własności krew przeczyszczające, ale zarazem wpływa szkodliwie na organizm. W połączeniu zaś z syropem ze skórek z gorzkich pomarańcz, który zabezpiecza wolne odbywanie wszelkich funkcyi organizmu, znosi się łatwo i bez niebezpieczeństwa przez każdą konstytucyą. Łatwość dzielenia go na dozy, pozwala lekarzom stósować go łatwo do wszelkich temperamentów przeciw tuberkułom, na raka, w chorobach skrofulicznych i syfilitycznych zadawnionych; jak również przeciw gośćcowi (reumatyzmom), na które jest nieomylnym specyficznym środkiem.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolascha.

(5454)

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST.
CUKIERKI DETHANA

są niezawodnym środkiem przeciw cierpieniom szyi, utracie głosu, zapaleniu gardła, cuchnącemu oddechowi, zawrzodowaceniu, oparzeniu i nabrzmieniu w gębie, spowodowanym przez ciągłe palenie tytuniu lub używanie merkuryuszu. Lekarze zalecają je szczególniéj kaznodziejom mówcom i śpiewakom. (488)

W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i we Lwowie w aptece p. Mikolasch. —

Choroby płciowe, zaskórne i nerwowe (moczenie w łóżko w nocy, diabetes, cierpienia kości pacierzowéj, impotencyą) leczy i listownie gruntownie i szybko lekarz specyalny Dr. med. **Cronfeld,** Berlin, Carlstr. 22. (556)

161 Frankfurtska loterya.
Początek ciągnienia 5 kl. 28 b. m.
„ 6 „ 23 marca
aż do 17 kwietnia z głównemi wygranemi fl. 200,000. 100,000. 50,000 25,000 20,000. 15,000 itd. Najniższa wygrana wynosi 100 fl. (801)

Losy do obydwóch ciągnień sprzedaje i rozsyła podług urzędowego regulaminu

¼	½	¼	losy oryg.
5 tal.	13 sg.	25 tal.	22 sg. 12 tal. 26 sg. los udz.
⅛	1/16	3/32	6/64
6⅔ tal.	3⅓ tal.	1⅔ tal.	25 sgr.

Każdy grający odbierze po skończoném ciągnieniu, bezpłatnie urzędową listę wygranych.

Wygrane wypłaca natychmiast niżéj podpisany.

J. Juliusburger, Wrocław,
Bióro loteryjne Rossmarkt No. 9.
Isze piętro.

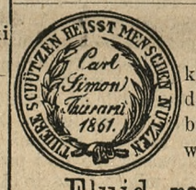

Chromości

koni i innych zwierząt domowych leczy niechybnie i prędko mój wsławiony

Fluid restytucyjny

Cena 1/1 paki (12 flaszek) 6 tal.,
„ 1/2 paki (6 flaszek) 3 tal.

Karol Simon, weterynarz, wynalazca Fluidu Restytucyjnego i opartéj na nim sztuki leczenia — Leszno. w Poznaniu u Pana Sikorskiego Podgórna ulica. (504)

Noże ogrodowe, do gałęzi, nożyce do krzów, piłki i t. d. poleca skład dobrych wyrobów stalowych (886)
C. Preiss. Wrocławska ul. 2.
Reparacye wszelkiego rodzaju wykonywa jak najakuratniéj.

Tekturę
smołowcową

tylko w doborowym gatunku, **smołę** z węgla kam., **ang. osfalt, cement** etc. etc. poleca (879)

F. Kuczkowski
w **Gnieźnie.**

Don Colonel

ogier angielski, pełen krwi (norfolk Frotter) stoi do stanowienia za 3 tal. 10 sgr. [875]

Od 1 lipca poszukuje się **ekonoma, administratora i sekretarza;** Reflektantów proszę piśmiennie się do Dom. Dłonie zgłosić załączając w kopij świadectwa. (876)

SALA BAZAROWA.

W piątek d. 23 lutego 1872.
drugi

KONCERT

skrzypka

Stanisł. Taborowskiego.

Program w najbliższych numerach Dziennika.

Biletów na krzesła po 1 talar dostać można w nadwornym handlu muzykaliów (895)

Ed. Bote & G. Bock.

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 20 lutego 1872.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Akwizgrań.-mastrych.	4	51½ żąd.
Berlińsko-zgorzelicka	4	90 pł.
Berl.-poczdam.-magdb.	4	229½ pł.
Berlińsko-szczecińska	4	176 pł.
Czeska kolej zachodn.	5	118⅓ pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	66½ pł.
Koléj po prawym brzegu Odry	5	114¼ pł.
Marchijsko-poznańska	4	61 pł.
Dolnocnoszląz.-march.	4	95 pł.
Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3½	225 pł.
dito lit. B.	3½	195⅞ pł.
Wschodniopruska kol. południowa	4	49 pł.
Nadreńska	4	177¼-6¼-¾ pł.
dito lit. B.	4	98⅜ pł.
Starogardzko-poznańs.	4½	99¾ pł.
Brzesko-kijowska	5	71⅞ pł.
Brzesko-grajewska	5	44¾ pł.
Galicyjska Ludwika	5	116¼-½ pł.
Austr.-franc. koléj pań.	5	238½-7⅜-8 pł.
Austr. półn. zachodnia	5	130½-30 pł.
dito koléj Rudolfa	5	78-9-8¾ pł.
dito koléj południ.	5	124-3 pł.
Węgiersko-galicyjska	5	— pł.
Warszawsko-bydgosk.	4	— pł.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	82⅜ pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	110⅜ pł.
Wrocławsko-warszaws.	—	—

Krajowe obligacye pierwotne.

Akwisgr.-mastr. I emis.	4½	91 płac.
dito II emis.	5	99 żąd.
dito III emis.	5	97½ pł.
Berlińsko-zgorzelicka	5	102½ pł.
Berl.-poczd.-magdeb. lit. A i B.	4	— pł.
lit. C.	4	92¼ pł.
lit. D.	5	100¾ pł.
Koloń.-mind. I emis.	4½	99½ pł.
dito II dito	5	102 pł.
dito II dito	4	92 pł.
dito III dito	4	— pł.
dito III dito	4½	99⅞ pł.
dito IV dito	5	91⅞ pł.
dito V dito	4	91¾ pł.
Marchijsko-poznańska	4	102 żąd.
Magdeb-halbersztacka	4	— pł.
dito z r. 1865	4½	99½ pł.
dito z r. 1870	5	102¼ pł.
Górnoszlązka litera A.	4	93¼ pł.
dito litera B.	3½	86 pł.
dito litera C.	4	93¼ pł.
dito litere D.	4	93¼ pł.
dito litera E.	3½	85½ pł.
dito litera F.	4½	99¾ żąd.
dito litera G.	4½	99 pł.
ditt litera H.	4½	99 pł.
Górnośl. brzegs..-niska	4½	98½ pł.
dito koźlo-bogumiń.	4	92½ pł.
dito III emisya	4½	98½ pł.
dito IV emisya	4½	98½ pł.
dito IV emisya	5	102½ pł.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— pł.
dito II emisya	4½	99 żąd.
dito III emisya	4½	99 żąd.
Wsch.-prus. kol. południ.	5	101⅜ pł.
dito litera B.	5	100⅛ pł.
Kol. po praw. brzeg. Odr.	5	— żąd.

Zagraniczne obligacye pierwotne.

Charkowsk.-azowsk.	5	93¾ żąd.
Charkow-kremencz.	5	93½ pł. i żąd.
Gal. koléj Karola Ludw.	5	94⅜ pł.
dito II emisya	5	91⅜ pł.
dito III emisya	5	89⅝ pł.
Jelecko-orelska	5	94 żąd.
Jelecko-woronežka 2½	5	91¼ płac. i żąd.
Kozłowsk.-woronežka	5	94¼ pł.
Kursko-Charkowska	5	93½ pł. i żąd.
Kursko-Kijowska	5	94½ pł.
dito mała	5	— pł.
Lwowsko-czerniejows.	5	69 pł.
dito II emisya	5	77½ pł.
dito III emisya	5	71⅛ pł. i żąd.
Moskiews.-riażańska	5	97 pł. i żąd.
Moskiews.-smoleńska	5	93¾ żąd.
Austr.-franc. koléj	3½	299½ pł.
Węgiers. kolej wschod.	5	75 pł.
Riażańsko-kozłowska	5	94¾ pł.
Szujsko-iwanowska	5	93¼ pł.
dito mał.	5	— żąd.
Warszaws.-wied. II em.	5	96½ pł.
dito małe	5	— pł.
dito III em.	5	96 pł.
dito małe	5	— pł. i żąd.

Niemieckie papiery.

Półn.-niem. poż. związ.	5	100¾ pł.
Dobrow. poż. państw.	4½	100⅜ pł.
Pożyczka państ. z r. 1859	5	100½ pł.
Obligi długu państwa	3½	89¼ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	3½	121⅜ pł.
Listy zastawn. prusk.	3½	85⅛ pł.
dito	4	95½ żąd.
dito	4½	101⅛ pł.
dito	5	101⅜ pł. i żąd.
Pomorskie listy zastaw.	3½	84⅛ pł.
dito	4	94⅛ pł.
dito	4½	101⅝ pł.
Poznańskie (nowe)	4	93⅜ pł.
Szląskie	3½	— pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	3½	83⅛ pł.
dito	5	93½ pł.
dito	4½	100½ pł.
dito II serya	5	103½ pł.
ditto dito	4	93½ pł.
Listy rent. pomorskie	4	97 pł.
dito poznańskie	4	95½ pł.
dito pruskie	4	96 żąd.
dito szląskie	4	96½ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4⅕	62⅞ pł.
dito papier.	4⅕	55 pł.
dito losy z 1854.	4	86⅛ żąd.
dito losy z 1860	—	90⅞ płac.
Austr. losy z 1858	5	112 żąd.
dito losy z 1864	—	88¾ pł.
Rosijsk. polsk. oblig. skob	4	75¾ pł.
Pols. listy zast. III em.	4	74¾ pł.
dito nowe	5	74½ żąd.
Pols. listy likwidacyjn.	4	63⅛ pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	96⅝ pł.
dito 1885	6	97½ pł.
dito	5	95¼ pł.
Bukar. losy 20-frank.	—	— pł.
Rumuńska pożyczka	8	93 pł.
Rum. oblig. kol. żel.	7½	97⅛ pł.
Renta francuzka	5	88⅜ pł.
Włoska renta	5	64⅞ pł.
Pożycz. turecka z r. 1865	5	48⅜ pł.
dito z r. 1869	5	58 żąd.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	— pł.
Berliń. stowarz. handl.	4	155 pł.
Berliń. bank lombard.	5	96¾ żąd.
Berliń. bank meklers.	4	149 i 150 pł.
Berliń. bank meklers. produktów	— 5	131½-2 pł.
Wrocław. bank dyskon.	4	169⅜ pł.
dito wekslowy	4	176⅜ pł.
Gdańsk. stow. bankowe	4	— żąd.
Gdański bank prywatn.	4	117 pł.
Darmstadzki bank	4	192⅛ pł.
dto zwany Zettelbank	4	123½ pł.
Desawski bank kredyt.	—	13¾ pł.
Niemiecki bank narod.	5	107⅜ pł.
dito dito Unii	4	124⅞ pł.
Stowarzysz. dyskont.	4	216 pł.
Hamburgs. bank handl.	5	123¼ pł.
Gotajski bank kredyt.	4	115½ pł.
Hanowerski bank	4	110¼ pł.
Heski bank	4	97 pł.
Włosko-niemiecki bank	6	— pł.
Królewiecki bank pryw.	4	116½ pł.
Królewiecki bank stow.	5	123¼ pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	115 pł.
Magdeb. stow. bankowe	4	134½ żąd.
Magdeb. stow. mekler.	4	134 żąd.
Magdeb. bank pryw.	4	107 żąd.
Meinigski bank kredyt.	4	164⅛ pł.
Austryack. zakład. kred.	5	208¼-7¾ i 10 pł.
Austr.-niemiecki bank	5	116¾ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	107½ pł.
Pomors. bank. ryc.	4	114 pł.
Poznańs. bank prowinc.	4	117 pł.
Pruski bank akcyjny	4	205½ pł.
Pruski bank akc. centr.	5	128⅛-⅜ pł.
Prowinc. stow. dyskont.	5	142 pł. i żąd.
Szląskie stowarz. bank.	4	177 pł.
Szczeciń. bank stowarz.	4	103⅞ pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory	113½ pł.
Korony złote	110¼ pł.
Napoleonsdory	5. 10⅝ pł.
Imperyały	5. 14½ pł.
Dolary	1. 11½ pł.
Złoto w sztab. funt celn.	463 pł.
Śrebra funt celny	29. 20 pł.
Zagranicz. noty bank.	99¾ pł.
Austryack. noty bank.	88¹⁵⁄₁₆ pł.
Rosyjskie noty bank.	83½ pł.
Francuskie noty bank.	— pł.

Drukiem i Nakładem drukarni J. I Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.